

Mgr Jadwiga Kania

W 2003 ukończyła studia licencjackie w PWSZ w Tarnowie na specjalności chemia stosowana. W tym samym roku podjęła studia II stopnia na Wydziale Chemii w Uniwersytecie Jagiellońskim wybierając specjalność „Nowoczesna synteza i fizykochemia organiczna”. Po obronie pracy magisterskiej przez krótki okres czasu pracowała jako nauczyciel chemii w gimnazjum , a od 2006 roku związała się z Zakładami Azotowymi w Tarnowie (obecnie Grupa Azoty S.A.), gdzie obecnie pracuje w Laboratorium Tworzyw Sztucznych na stanowisku Specjalisty d.s. badań. W 2010 roku ukończyła studia podyplomowe w Politechnice Rzeszowskiej z zakresu przetwórstwa tworzyw sztucznych. Jest członkiem tarnowskiego oddziału SITPChem. Dla studentów Inżynierii Materiałowej PWSZ w Tarnowie prowadzi zajęcia laboratoryjne z zakresu technologii polimerów.

- Teraz odpowiada Pani za szeroko pojętą analizę i badania tworzyw sztucznych. Czy tak sobie wyobrażała Pani przyszłość zawodową wybierając studia chemiczne?

Niezupełnie – zaczynając studia widziałam siebie jako nauczyciela chemii. W trakcie studiów uzupełniających na Uniwersytecie Jagiellońskim planowałam związać swoją przyszłość z produkcją leków. Praca w przemyśle była dla mnie zaskoczeniem, niemniej teraz uważam ją za bardzo fascynującą i bardzo rozwijającą.

- Jaką specjalność Pani wybrała i dlaczego?

Jestem absolwentka drugiego rocznika chemii - wtedy jedyną specjalnością była „Chemia stosowana”, natomiast na studiach uzupełniających wybrałam, specjalizację: „Nowoczesna synteza i fizykochemia organiczna”, ponieważ zamiłowaniem do chemii organicznej zaraził mnie doktor Wilamowski.

- Dlaczego wybrała Pani na miejsce studiów pierwszego stopnia Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Tarnowie?

Po ukończeniu liceum marzyłam o studiach na filologii angielskiej i właśnie w PWSZ zdawałam egzamin na wymarzoną filologię - niestety nie udało się. Ale odbierając dokumenty zauważyłam informację o dodatkowym naborze na studia chemiczne i postanowiłam spróbować swoich sił właśnie na tym kierunku. Studia chemiczne tak bardzo mi się spodobały, że później zarzuciłam pomysł powrotu na filologię.

- Jak Pani ocenia swoje studia? Jakie zajęcia były najbardziej interesujące, a jakie najtrudniejsze?

Studia prowadzone były na wysokim poziomie. Najmilej wspominam zajęcia z matematyki z Prof. Drużkowskim, prowadzone z pasją i miłością do przedmiotu. Zajęcia laboratoryjne z Dr. Wilamowskim zaraziły mnie ciekawością chemii organicznej i nauczyły samodzielności w pracy badacza. Najtrudniejsza dla mnie była Krystalochemia.

- Jakie były Pani losy po studiach w PWSZ w Tarnowie, jak trafiła Pani do Grupy Azoty S.A.?

Po ukończeniu studiów w Tarnowie zdecydowałam się na uzupełniające studia w Wydziale Chemii UJ. W trakcie studiów magisterskich zgłębiałam swoją wiedzę również na AGH na kierunku Inżynieria materiałowa i ceramika. W trakcie tych studiów dostałam propozycję pracy w Zakładach Azotowych

S.A (Obecnie Grupa Azoty S.A.), gdzie nadal pracuję.(może kiedyś skończę studia inżynierskie właśnie na PWSZ)

- Na czym konkretnie polega Pani praca?

W Laboratorium Tworzyw Sztucznych, w którym pracuję, odpowiadam za szeroko pojętą analizę tworzyw sztucznych. Pracuję głównie na pracowni analiz termicznych i chromatograficznych, ale nie tylko. Praca jest niezwykle ciekawa i wciągająca. Świat tworzyw sztucznych jest niezwykle fascynujący, a materiały te są obecne niemal w każdej dziedzinie naszego życia. Badanie polimerów, które stosujemy na co dzień daje wiele radości i dużo uczy.

- Jaki jest Pani ostatni lub największy zawodowy sukces?

Trudno mówić o sukcesach, ale myślę, że największym sukcesem jest dla mnie praca w zawodzie jako chemik. Staram się wykonywać swoją pracę najlepiej jak potrafię. Mam nadzieję, że prawdziwe sukcesy dopiero przede mną 😊.

- Co by Pani powiedziała osobom, które zastanawiają się nad studiowaniem chemii w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie?

Chemia to wymagająca dziedzina, która czasami nie pachnie perfumami ale formaldehydem, niemniej daje możliwość rozwoju i samorealizacji. Uczelnia tarnowska jest alternatywą dla innych uczelni chemicznych i myślę, że poziomem od nich nie odbiega.

3 października 2014r.